

Ceny prenumeraty:  
we Lwowiebez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 6-30na prowincji  
z przesyłką poczt. . . . .  
za granicą . . . . .Num.  
Lwo

# St. Polskie

*Prakom  
Gibylska Jagiellońska*

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/11 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadświetlanym i w nekra gr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, pasyw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zauraniem o 50 proc. drożej.

Manuskrypty redakcyjne należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszeń reklamacyjnych uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.590. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielnicowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-37.

## Stanowczy głos oficerów rez. w sprawie sabotaży.

Wczoraj w południe odbył się we Lwowie nadzwyczajny okrogowy zjazd delegatów Kół Związku Oficerów Rezerwy. W zjeździe wzięło udział około stu delegatów z wszystkich województw ziem południowo-wschodnich i Wołynia.

Po zagajeniu obrad przez prezesa okręgu prof. Zalewskiego, referat wygłosił mjr. Krynicki, poczem po obszernej dyskusji uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Nadzwyczajny zjazd okrogowy delegatów Kół ZOR, wobec wzmożonej antypaństwowej roboty sabotażowej, organizowanej w interesie i za poparciem materialnym obcego państwa, uchwała:

1) Domagać się od władz państwowych zastosowania wszelkich stojących do dyspozycji środków celem jak najszybszego zlikwidowania roboty sabotażowej, a w szczególności: wprowadzenia sądów doraźnych, natychmiastowego rozwiązania organizacji t. zw. ukraińskich, które pod płaszczykiem akcji rzekomo kulturalnej, społecznej, sportowej czy gospodarczej, pod przykryciem agitatorów sabotażu i wychowują dalsze kadry do zbrodniczej akcji.

2) Wobec stwierdzenia faktów, że główną rolę wykonawczą aktów sabotażu spełniają nauczyciele i młodzież ukraińskich szkół i zakładów wychowawczych, domagać się od Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie zamknięcia tych uczelni, z łona których wyszli sabotażyści, oraz rozciągnięcia szczególnej kontroli nad szkolnictwem t. zw. ukraińskim.

3) Zjazd zwraca się do społeczeństwa z wezwaniem do konsolidacji wszystkich sił narodowo - społecznych i gospodarczych, do wzmożenia czujności oraz ścisłego i obojętnego współdziałania z władzami państwowymi, celem tepienia bandyckiej akcji.

4) Zjazd nakłada na wszystkich oficerów rezerwy Okręgu Ziemi Południowo - Wschodniej obowiązek, ażeby w najściślejszym kontakcie z wszystkimi braćmi organizacjami kombatanckimi, oraz ze Strzelcem i Sokółem

stanęli na czele akcji społecznej, zmierzającej do ukroczenia i zlikwidowania zbrodniczej roboty „ukraińskiej”.

IV. Zjazd oświadcza, że Zw. Oficerów Rezerwy staje do dyspozycji

władz, dla których ma pełne zaufanie, co do ostatecznego zlikwidowania antypaństwowego sabotażu.

Dalsze obrady poświęcono sprawom organizacyjnym.

## Oczyszczenie trzech województw ze zbrodniczych elementów.

W wyniku porozumienia się trzech wojewodów Małopolski Wschodniej, władze bezpieczeństwa zarządziły wielką akcję w kilku powiatach, w których zanotowano największą ilość aktów sabotażu. Akcja ta, która obejmuje poszukiwania za podejrzanymi osobnikami, rozpoczęła się wczoraj rano na terenie powiatów bobreckiego, ro-

hatyńskiego, brzeżańskiego i podhajeckiego przy współudziale specjalnie zorganizowanych oddziałów policji państwowej. Całością akcji kieruje komendant wojewódzki P. P. we Lwowie insp. Grabowski. Potrwa ona kilka dni. Bliższych szczegółów na razie podać nie można.

## T. S. L. o sabotażach.

Lwowski Związek Okręgowy T. S. L. przy udziale delegatów kół prowincjonalnych odbył wczoraj nadzwyczajne posiedzenie. Zebranie poświęcono ustaleniu programu prac Towarzystwa na najbliższy okres zimowy, omówiono potrzeby kół i rozdzielono między członków prace lustracyjne i referaty oświatowe.

Na czoło obrad wysunęła się dyskusja nad obecnym położeniem ludności polskiej, zwłaszcza osadniczej, wobec ostatnich wypadków sabotażowych. Uznając konieczność zaradzenia fatalnym następstwom, Zarząd Związku u-

chwalił zwrócić się w porozumieniu z Zarządem Głównym do władz kompetentnych o wzmożenie środków, potrzebnych dla natychmiastowego zlikwidowania akcji wywrotowej, godzącej w całość Państwa, oraz do całego społeczeństwa o przyście z pomocą poszkodowanym pogorzelcom, włościanom i osadnikom. Zarazem uchwalono wezwać Koła do jak najsilniejszego wyteżenia pracy oświatowej, która by wzmocniła ducha wsi kresowej i była godną odpowiedzią na zbrodnicze występy wrogich sił.

## Dwa ruskie gimnazja --- wylegarniami sabotażystów.

PRYWATNE ROHATYŃSKIE I PANS TWOWE TARNOPOLSKIE.

Dochodzenia policyjne w sprawie licznych sabotaży, rzuciła ciemne światło na dwa ruskie gimnazja: prywatne w Rohatynie i państwowe w Tarnopolu. W najbardziej zaatakowanym powiecie bobreckim wszelkie nie śledcze od chwili ohydneho napadu morderczego na ś. p. post. Molickiego, wodzą w stronę rohatyńskiego gimnazjum, gdzie obok trzech profesorów aresztowano i uczniów. W Rohatynie znajduje się okręgowa komenda „Plasta”, której członkowie wmieszani są w występy sabotażowe.

W województwie tarnopolskiem kontyngentu podpalaczy dostarcza tarnopolskie gimnazjum ruskie. Ostatnio dochodzenia stwierdziły, że podpalacami folwarkach w Kurowcach, Dyczkowie, Chodaczkowie Małym, Kupczyńcach i w. in. dopuścili się uczniowie gimnazjum tarnopolskiego, zwłaszcza z VII klasy. W związku z tem aresztowano — jak donosiliśmy — kilkunastu uczniów tej klasy.

Nie wątpliwy, że p. Kurator Pylakowski wyciągnie odpowiednie konsekwencje z tych faktów.

## Byli żołnierze staną na rozkaz swego Wodza.

Lublin, 21 września. (PAT) W dniu dzisiejszym odbył się zjazd delegatów powiatowych zarządów Federacji Pol. Związków Obrońców Ojczyzny województwa lubelskiego, na którym uchwalono rezolucję nast. treści:

Wojewódzki Zjazd Federacji P. Z.

O. O. w Lublinie stwierdza wobec zbliżających się wyborów do sejmu i senatu, że wszyscy żołnierze, którzy walczyli o niepodległość Ojczyzny i sferderowali się w jednolitą pod względem ideowym organizację, gotowi są stanąć każdej chwili na rozkaz swego

Wodza Marszałka Piłsudskiego, nie tylko kiedy zaistnieje potrzeba obrony zagrożonych granic Ojczyzny, ale także kiedy przyszłość polityczna Polski zależy będzie od wyboru takich przedstawicieli Narodu, którzy kraj i naród poprowadzą w myśl wielkich hasel i idei Twórcy Niepodległości Marsz. Józefa Piłsudskiego.

## BIAŁYSTOK PROTESTUJE PRZECIWI ZAKUSOM NIEMIECKIM.

Białystok, 21 września. (PAT) Działanie wezwania 84 organizacji i instytucji społecznych polskich i żydowskich odbyła się tu obchodami manifestacji jako protest przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Rzplitej.

## MIEDZYNAR. KONFERENCJA ŻEGLUGI I TRANSPORTU NA DUNAJU ROZPOCZĘŁA OBRADY.

Kraków, 21 września. (PAT) Wczoraj rozpoczęła się w gmachu krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej międzynarodowa konferencja w sprawach żeglugi i transportu na Dunaju. Na konferencji przybyło ponad 30 delegatów z Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Niemiec, Rumunii, Węgier i Włoch.

## KOMUNISCI NIEMIECCY TAKŻE WYSTĘPUJĄ PRZECIWI PLANOWI YOUNGA.

Berlin, 21 września. (ATE) Komitet centralny niemieckiej partii komunistycznej polecił irackiej komunistycznej w nowym Reichstagu zgłosić wniosek o natychmiastowe wstrzymanie wypłat z tytułu planu Younga. Wniosek ten wywołał w niemieckich kołach politycznych wielkie zaniepokojenie. Gdyby wszystkie stronnictwa, które 12 marca b. r. głosowały przeciwko planowi Younga, przyłączyłyby się do wniosku komunistów, wówczas miałby on w Reichstagu większość 315 głosów.

## W TORUNIU ARESZTOWANO SZPIEGA.

Toruń, 21 września. (PAT) Władze bezpieczeństwa aresztowały 20 b. m. w Wabrzeźnie niejakiego Antoniego Siemiakowskiego, który uprawiał szpiegostwo na rzecz państwa ościennego.

## MOBILIZACJA W TROYES WE FRANCJI.

Paryż, 21 września. (ATE) „L'Avenir” donosi o niezwykłych wydarzeniach, które rozegrały się dzisiaj w miasteczku Troyes, oddalonym o 200 km na południowy zachód od Paryża. W miasteczku rozeszła się dzisiaj alarmująca pogłoska, iż Briand został zamordowany w Genewie. Sprawę zamachu według jednych pogłosek był faszysta włoski, według innych hitlerowiec.

Ludność ogarnęła podniecenie. Wskutek zbiegu okoliczności w tym czasie przechodził przez miasto większy oddział wojska, powracający z obozu letniego w Sisones. Wywnioskowano z tego, że ogłoszono mobilizację i że wybuchła wojna. Podniecenie zamieniło się w panikę. Widziano, jak kobiety rzuciły się na szyję swych mężów i synów, wołając z płaczem, że nie puszczą ich na nową wojnę. Uderzono w dzwony kościelne, a pierwsi rezerwiści pomaszzerowali na dworzec kolejowy.

## WOJEWODA LWOWSKA U MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Wojewoda lwowski Nakoneczniko Klukowski, wezwany przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych, wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach służbowych do Warszawy.

## NAD ANGLIĄ SZALEJE GWALTOWNA BURZA.

Londyn, 21 września. (PAT) Gwałtowna burza szaleje nad Anglią, a w szczególności nad jej południowym wybrzeżem, gdzie wiatr ma siłę, dochodzącą do 83 mil na godzinę. Uległa m.in. przetrwie i komunikacja powietrzna. W niektórych częściach Anglii burze połączone z ulewą spowodowały znaczne szkody.

Hawr, 21 września. (PAT) Na wybrzeżach La Manche i Atlantyku szaleje burza. Donoszą z Quessant, iż trzy wielkie statki rybackie uległy zupełnemu zniszczeniu.

## Wiadomości bieżące.

22

września

1930

## Poniedziałek

Maurycygo

Jutro: Tekli

Wschód słońca 5:09

Zachód 17:24

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 7.30: „Borys Godunow”, opera w 6 obrazach Mussorgskiego. Występ Zaleskiego i Czarnieckiego. (Zniżki ważne.)

Wtorek godz. 7.30: „Druciarz”, operetka w 3 akt. Lehara. (Zniżki ważne.)

Środa godz. 7.30: „Cavalleria rusticana” i „Pajace”, opera Leoncavalla. Występ Czarnieckiego i Zaleskiego. (Zniżki ważne.)

Czwartek godz. 7.30: „Trubadur”, opera w 4 akt. Verdi'ego. Występ Marcellego Sowińskiego. (Zniżki ważne.)

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk”, w uki. scen. L. Schillera. W roli głównej M. Znicz. (Zniżki ważne.)

Wtorek godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w uki. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

Środa godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w uki. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

Czwartek godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w uki. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

## TEATR MALY.

Poniedziałek godz. 7.30: „Papa kawaler”, komedia w 3 akt. Carpentera. (Ceny znacznie niższe.)

Wtorek godz. 7.30: „Papa kawaler”, kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny znacznie niższe.)

Środa godz. 7.30: „Papa kawaler”, kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny znacznie niższe.)

Czwartek godz. 7.30: „Papa kawaler”, kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny znacznie niższe.)

## TEATR NOWOŚCI (dawniej Colosseum).

Niedziela 21-go godz. 7.30: „Świerszcz za kominem”. Ostatni występ Reduty.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Parada miłości”, operetka filmowa z Mauricem Chevalier.

CASINO: „Sztabskapitan Grubaniów”, „Chimera”, „Anna szuka męża”.

KOPERNIK: Film śpiewno - dźwiękowy „Lotnik”.

LEW: „Rio Rita”, film dźwiękowy, w gł. rolach Bebe Daniels i John Boles

MARYSIENKA: Film śpiewno-dźwiękowy „Lomik”.

PALACE: „Poganiń” z Ramonem Navarro, dźwiękowy.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Otwarta wystawa dzieł sztuki artystów malarzy: Kossaka Karola, Matzkego Stanisława, Osseckiego Wilka, Söldingera Antoniego i Szancera Jana. Zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

Do dzisiejszego numeru dołączamy arkusz następny powieści chorwackiego autora Milana Begovica „Pigwa w skrzyni” w przekładzie Henryka A. Batowskiego.

Koń zabity przez auto. Wczorajem na ul. Pęczyńskiej szofer Tadeusz Bistrów, prowadzący auto nr 11393, najechał na wóz, rozwożący pieczywo. Jadąca autem Wanda Winnicka, licząca 12 lat, doznała lekkiego potłuczenia. Koń rozwoziciela pieczywa został zabity.

## Z ŻYDOWSKIEGO RUCHU WYBORCZEGO WE LWOWIE.

Lwów, 21 września. (PAT) Plenarne zebranie żydowskiego stronnictwa ludowego we Lwowie, uchwaliło wobec faktu, że żadne stronnictwo polskie nie kolaboruje z listą żydowską w obecnej kampanii wyborczej, dążyć do stworzenia ogólnie - narodowego żydowskiego bloku wyborczego. Gdyby ten blok nie doszedł do skutku, pójdzie żydowskie stronnictwo ludowe samodzielnie do wyborów.

## Hołd poległym w Dytiatynie.

Stanisławów. (Tel. wł.) Wczoraj od było się w Dytiatynie, pow. Rohatyn, uroczyste poświęcenie kaplicy, wzniesionej ku czci bohaterów, poległych w bitwie, stoczony obok tej miejscowości w dn. 26 września 1920 r.

Na uroczystości przybył gen. Römmel, jako delegat Marsz. Piłsudskiego, wojewoda Nakonecznikoif-Klukowski, wojewoda stanisławowski Jagodziński, dowódca O. K. X gen. Galica, trzech delegatów z Ameryki, „Bataljon śmierci” ze Stryja z pulk. Toporem na czele, delegacji 13 p. p. z Pułtusza, 8 p.a.p. 48 p. p. 11 p.a.p., kompania honorowa 51 p. p. z Brzeżan z orkiestrą, oddział konny Sokoła z Rohatyna, Związek Strzelecki z Rohatyna i Brzeżan, delegacja Obronców Lwowa ze sztandarem, banderze konne, młodzież szkolna

z wielu miasteczek i wsi okolicznych, delegaci stowarzyszeń i organizacji społecznych i t. d. Licznie stawiło się ziemiaństwo. Ogółem obecnych było około 5.000 osób.

Poświęcenia kaplicy dokonał ks. infułat Zajchowski, kazanie wygłosił ks. proboszcz Anger z Halicza. Następnie przemawiali: starosta rohatyński p. Harmata, dowódca ówczesnej bitwy pułk. Gabryś, oraz w imieniu ocalałej garstki uczestników boju dr. Korner Krzczunowicz.

W końcu przewodnicząca komitetu, p. Kaczorowska, podziękowała wszystkim za przybycie, władzom i instytucjom za poparcie w budowie kaplicy.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada oraz obiad żołnierski.

## Zagadkowe petardy w ruskiej ruderze.

W nocy ze soboty na niedzielę o godz. 1.15 nastąpił wybuch petardy w budynku szkolnym im. ks. Lwa przy ul. Krupiarskiej 15.

Przed kilku laty metropolita Szepetycki zakupił przy tej ulicy kilka starych ruder, które ofiarował „Proświecie”. W jednej pomieszczono czytelnik tego towarzystwa, dwie inne przeznaczono na szkołę powszechną. Stare budynki miały być przebudowane, akcja jednak zbiórkowa zawiodła.

Budynki były ubezpieczone aż w dwóch towarzystwach asekuracyjnych.

Instytucje te, położone na górnym Łyczakowie wraz z kilku innymi, jakie tam kosztem metropolity w ostatnim czasie powstały, roją się wieczorami i nocą od różnych podejrzanych osobników, odbywających tam

## tajemnicze zebrania.

To też opinia górnego Łyczakowa słusznie podejrzewa, że uprawia się tam wywrotową robotę.

Petarda była

w szafie dyrektora szkoły, Dąbrowskiego,

w jednej z ubikacji szkolnych w parterze, zamkniętej i pozostającej pod ochroną tercjana szkoły, Rudego. Wybuch wśród detonacji zdemolował ubi-

kać i zniszczył naturalnie szafę, przy czem uszkodził silnie dwa sąsiednie pokoje i korytarzyk. Od siły wybuchu wyleciały wszystkie szyby w całym budynku.

Dochodzenia wykazały, że w szafie złożone były

## dwie petardy,

prymitywnie wykonane, sporządzone z rury tekturowej, wypełnionej prochem, służącym zwyczajnie do rozsadzania kamieni, osłoniętej z obu stron drewnianymi pokrywkami płaskimi. Druga petarda nie wybuchła i przez strażaka wyrzuconą została przed budynek, gdzie ją znaleziono później leżąca na trawniku. Petarda była sporządzoną w ten sam sposób co i inne petardy, znajdowane w wypadkach ukraińskich sabotaży.

Poddany przesłuchaniu tercjan Rudy dawał mętne odpowiedzi.

Wykluczyć tu należy jakikolwiek zapęd ze strony polskiej, bo gdyby chciano odpłacać pięknem za nadobne, można by znaleźć inny, o wiele cenniejszy obiekt, niż stara ruderka, dobrze ubezpieczona w towarzystwach asekuracyjnych.

W związku z powyższą sprawą aresztowany został wczoraj rano niejak Antoni Sawczuk, liczący 25 lat, pomocnik malarski, i jego brat.

i Wasyla Bursztyńskiego, subiekta ko operatywy, jako sprawców podpalenia stert na folwarku w Grzymałowie.

## Dyrektor kooperatywy przecinał druty telegr.

Złoczów. (Tel. wł.) Jako sprawców przecięcia drutów pomiędzy Oleskiem a Podhorcami aresztowała policja Michała Sunyka, dyrektora kooperatywy ukraińskiej w Olesku, oraz Romana Tatańczuka, pomocnika kancelaryjnego, chwilowo bez zajęcia.

## Popadiuk na widowni.

Worocenta. (Tel. wł.) Policja aresztowała Włodzimierza Popadiuka, który dostawiony został do Wydziału śledczego w Stanisławowie. Popadiuk, znany bojowiec, wnieszony był w sprawę bombowego napadu w czasie zeszłorocznych Targów Wschodnich.

## BRUENING NIE ZAMIERZA USTĄPIĆ

Warszawa, 21 września. (G) Z Berlina donoszą: Kanclerz Bruening zamierza ze swoim rządem przedstawić się parlamentowi natychmiast po jego zwołaniu tj. 13 października. Ze swej kłeski wyborczej rząd wyciąga wniosek, że w nowym Reichstagu, w którym utworzenie większości będzie trudniejsze, niż w poprzednim, przewodcy partiami wykażą więcej rozsądku i poczucia odpowiedzialności. Pewnego rodzaju łatwość tworzenia niestałych większości w poprzednim Reichstagu była zdaniem kanclerza dowodem lekomyślności przewodców partyjnych.

Bruening nie odrzuca możliwości współpracy z socjal-demokratami, ani z narodowymi socjalistami. Wprawdzie skorzystanie z propozycji Hitlera byłoby dla kanclerza niezbyt przyjemne, jednak w braku innych możliwości nie będzie się wahał skorzystać ze współpracy z Hitlerem bez oddania mu jednak jakiegokolwiek teczki w gabinecie. W każdym razie rząd nie liczy się z ewentualnością ustąpienia i zrobienia miejsca gabinetowi parlamentarnemu.

## RADJO.

Poniedziałek 22 września

Lwów (335) 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05—13: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35: Transmisja z Krakowa: „Najnowsze wydawnictwa” omówi dr. Bar. — 18: Muzyka lekka z Warszawy. — 19: Rozmaitości, komunikaty, koncert gramofonowy. — 19.20: Transmisja z Warszawy: Pogawędki techniczne. — 19.35: Dalszy ciąg rozmaitości. — 20: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. — 20.15: Operetka z Warszawy. 22: Feljton z Warszawy. — 22.15: Komunikaty z Warszawy, poczem koncert gramofonowy. — 23—24: Muzyka taneczna i salonowa z Warszawy.

Warszawa (141) 12.10, 16.15, 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.50: „Parę rad dla turysty samochodowego w Polsce”: wygl. inż. R. Morsztyn. — 17.35: „O fałszowaniu dokumentów” opowie nadkom. J. Misiewicz. — 20.15: „Ewa” operetka Lehara. — 22: „Porucznik 4 p. spahisów” wygl. T. Strzetelski. — 23: Muzyka salonowa z dancingu w „Polonia-Palace-Hotel”. — Kraków (312) 23: Koncert wieczorny. — Poznań (334) 7.30: Gazeta poranna. — 18: Koncert popołudniowy. — 19.30: „Świat kobiety” wygl. S. Kazanowska. — Katowice (408) 18: Koncert popularny. — 19: Odcinek powieściowy. — Wilno (368) 17.35: Audycja dla dzieci. — Paryż (1725) 21: „Harmonie” komedia H. Duvernois'a. — Mediolan (501) 21: „Werter” opera Masseneta. — Londyn (356) 21: Wieczór Wagnerowski. — Wiedeń (516) 20.05: Koncert symfoniczny.

## Sterty płoną.

„LUH” NIE STAJE DO GASZENIA POŻARU.

Rohatyn. (Tel. wł.) Wczoraj podpalono w Podkaminie stertę siana Władysława Biernata, właściciela 80-morgowego gospodarstwa w Zagórzu kuzinieckim.

Podhajce. (Tel. wł.) Wczoraj spłonęła sterta słomy Fr. Czarnieckiego w Sosnowie. Miejscowa straż pożarna „Luh” nie jawiła się przy pożarze.

Policja przytrzymała jako podejrzanego o podpalenie Włodzimierza Stecyka.

Borszczów. (Tel. wł.) Wczoraj spłonęło 20 fur słomy na folwarku ks. Pawła Sapielny w Biloczu Złotem. Szkoda 200 zł. Na miejscu pożaru znaleziono flaszkę z łatwo palnym płynem. Miejscowy „Luh” nie stanął do pożaru.

Tarnopol. (Tel. wł.) Podpalono tu trzy sterty zboża na folwarku dzierżawcy Hermana Lindera w Chodackowie Małym. Szkoda wynosi 28.000 zł. i była w całości ubezpieczona. Wdzianno sześciu osobników, uykających od stert. Na miejscu znaleziono flaszkę nafty.

Zborów. (Tel. wł.) Na folwarku Cecówka ad Zarudzie podpalano trzy sterty owsa, 48 kóp hreczki, 10 fur siana, stajnię wraz z narzędziami gospodarskimi na szkodę Mojżesza

Chaskelsona, oraz OO. Dominikanów z Podkaminia. Szkoda wynosi 22.225 zł. i była ubezpieczona.

W czasie pożaru słyszano trzy silne detonacje. Wszystkie objekty podpalone zostały równocześnie.

Tarnopol. (Tel. wł.) W nocy spłonęła sterta pszenicy na folwarku Kazimierza Zawistowskiego w Kupeczynkach. Szkoda wynosi około 4.000 zł. O podpalenie podejrzani są uczniowie ruskiego gimnazjum w Tarnopolu, pochodzący z Kupeczynie.

Podkaminie. (Tel. wł.) Jan Czernski, gospodarz tutejszy, znalazł po strzechy swej stodoły petardę z zapalnikami.

Podhajce. 21 września. (Tel. wł.) Dziś wieczorem około godz. 20-tej zbrodnicze ręce płatnych zbirów, wzniciły pożary w Zawałowie p. Ryczyńskiego, gdzie spłonęła 1 sterta zboża, w Uwsiu, Zaturzynie i Radnikach. Sabotażu dokonano przed wystawieniem wart. Wysokość strat na razie nieznana.

## ARESZTOWANIE PODPALACZY.

Grzymałów. (Tel. wł.) Policja aresztowała Antoniego Gerszona, rolnika,

# TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

## O wychowanie fizyczne młodzieży.

Miałem niedawno sposobność przejrzenia rocznego sprawozdania z postępów w słynnej angielskiej szkole (internacie) w Eton, która wychowywała niemal wszystkich tautejszych meżów stanu.

Oto w tem sprawozdaniu mowa jest przede wszystkim o wszelkich tautejszych urządzeniach sportowych, o rozegranych w wszelkich działach sportu zawodach, o wycieczkach i wszelkich w dziedzinie sportów ulepszeniach, a dopiero na samym końcu jest sprawozdanie z postępu nauk społecznych.

Jak widzimy, pierwszorzędną angielską instytucją naukową, z której wyszły znane w całym świecie znakomitości, więcej chyba przykładu wagi do sportów, aniżeli do nauk społecznych. A przecie ze szkoły tej wyszło tyle ludzi, którzy — można powiedzieć — rządzą światem.

Zatem sporty nie muszą być czemś tak złym.

Możebyśmy przecie i my zechcieli jakoś korzystać z tego dziś dla nas dziwnego, a tak charakterystycznego przykładu i kto wie, czy, po takiej zmianie, nie przedstawiłoby się nasze wychowanie lepiej.

Myśmy swoją drogą nie dorosli jeszcze do angielskiej kultury, ani nawet do niemieckiej „tresury”, ale dążenie naprzód musi być naszym celem i do tego celu musimy zdążyć.

Do rozwoju fizycznej kultury trzeba dążyć przede wszystkim przez szkoły — i to od najniższych do najwyższych. Każda szkoła i szkółka winny mieć swoje ogródki i swoje boiska. W większych miastach winny być takie ogródki i boiska w każdej dzielnicy. Skauting winien się cieszyć jak największym poparciem. Kolonie wakacyjne i obozy letnie, tak dzielnie przez ośrodki wychowania fizycznego i przy sposobieniu wojskowego propagowane, winny gromadzić na całych obszarach Rzeczypospolitej nieprzebrane gromady młodzieży. Wszelkie boiska sportowe i zabawowe, parki Towarzystwa zabaw ruchowych, ogrody Jordana, korty lawn-tennisowe, tory łyżwiarskie, przystanie wioślarskie, baseny kąpielowe i t.d. — wszystko to winno być młodzieżą przepełnione. Wówczas dopiero będziemy mogli powiedzieć, iż dążymy naprawdę do podniesienia rzetelnej fizycznej kultury.

Do pomocy przychodzi obecnie i nasz rząd przez ustanowienie „Polskiej Odznaki sportowej” (P. O. S.). Będą jej trzy rodzaje. Statut tej odznaki ma już być opracowany, ale nie jest jeszcze znany. Do zdobycia odznaki może się zgłosić każdy, liczący pewną określoną ilość lat, zdobędzie ją zaś ten, który w pewnej ilości wyszczególnionych z góry sportów osiągnie pewne wskazane minimum. Odznaka taka na piersi młodzieńca będzie zasłużonym „dyplomem”. Trwa lat kilka (oznaczy to statut), poczem trzeba się postarać o drugą — cenniejszą, a następnie o trzecią — najcenniejszą. Ustanowienie tej odznaki, wzorowanej na Szwecji, będzie kolosalnym postępem w propagowaniu fizycznej kultury.

Ale chodziłoby jeszcze o coś. Wiemy, że sprawienie jakiegokolwiek sprzętu sportowego jest dość kosztowne i nie każdy może się na czekającą go wydatek zdobyć.

Spółczesność nasza jest także przez ważne ubogie i nikomu się nie przelewa. Ale przecie, gdyby chodziło o wyłożenie tylko 50 groszy miesięcznie na sprawienie sprzętu sportowego dla ubogiej młodzieży, czy to szkolnej, czy przemysłowej, czy handlowej, czy rzemieślniczej, czy robotniczej — to niemal każdy człowiek zdeklarowałby się chętnie do opłacenia tej kwoty,

wszak tyle, lub więcej, kosztuje jednorazowo jakiś kieliszek wódki, lub skromna przekąska. A takie 50 gr. miesięcznie, to robi już od członka rocznie 6 zł., a jeżeli będzie tylko milion członków, to byłoby już 6 milionów.

Należałoby tedy jak najszybciej na całych obszarach Rzeczypospolitej założyć wielkie „Towarzystwo zaopatrzenia ubogiej młodzieży w sprzęt sportowy”, a filje jego musiałyby się mieścić we wszystkich miastach, miasteczkach, a nawet po wsiach. Wpisy musiałyby się odbywać — czy to w handlach, czy jakichś instytucjach, przy ewentualnej opłacie pierwszej raty i wręczeniu wpisującemu się potrzebnej mu ilości czeków Pocztovej Kasy oszczędności na dalsze opłaty. Miejsca wpisów musiałyby być oznaczone bięciami w oczy ogłoszeniami. Filje miejskie muszą być w kontakcie z miejscami wpisów, jakoteż z Towarzystwem głównem.

Mogłoby być i członkowie założyciele, którzyby złożyli jednorazowo 100 zł. (kwotę tę jestem gotów każdej chwili złożyć), lub firmy wytwórcze, któreby ofiarowały w wartości, odpowiadającej tej kwocie, sprzęt sportowy, lub sportową odzież.

W każdym mieście byłaby urządzona „Składnica sprzętu sportowego”, kierowana przez płatnego fachowego funkcjonariusza, nad którym sprawowałby nadzór delegowani członkowie Zarządu. Lokal na składnicę może ofiarować, czy to Tow. Szkoły ludowej, czy Kółko rolnicze, czy jakaś prywatna instytucja.

Zwyczajne polecenie jakiegokolwiek szkoły, czy to instytucji przemysłowej,

handlowej, rzemieślniczej, czy robotniczej — wystarczyłoby do wydania oddawcy potrzebnego mu sprzętu, a to rzeczy tańszych bezpłatnie, kosztowniejszych zaś za pewną minimalną, przez Zarząd oznaczoną opłatą i to na najdogodniejsze raty. Naturalnie, że musiałyby to być zabezpieczone deklaracją ojca, opiekuna, czy szefa instytucji.

Nie się na podawanie wszelkich drobnych szczegółów, ale mam to silne przekonanie, że gdyby takie towarzystwo zostało stworzone, to wpłynęłoby ono kolosalnie na rozwój fizycznej kultury.

Składnica miałaby łodzie i wiosła i koła i rakiety i wszelkiego rodzaju piłki, palestry, tyczki, łyżwy, narty, koszulki, spodenki, buciki sportowe i t. d. a każdy sportowiec, któremuby fundusze nie pozwoliły czegoś z tych sprzętów nabyć, zgłosił się u swego Zarządu i w składnicy sprzęt otrzyma. Heby to się talentów sportowych rozwinęło i na pewne żaden z atletów nie poszedłby na marne.

Ze założenie takiego towarzystwa, wypracowanie doskonałego statutu, zorganizowanie towarzystwa tak, by zaczęło od razu funkcjonować na całym obszarze Rzeczypospolitej, nie będzie rzeczą tak łatwą. — Ale kto się zastanowi nad tem, jaki z tego będzie dla wszelkich sportów pożytek — ten powinien przyłożyć ręce do tej żoźnej pracy.

A w fizycznej kulturze i sportach leżą przecie siły i zdrowie społeczne i to tak fizyczne, jak i psychiczne.

Kazimierz Hemerling.

Pozatem triumfowały nasze typy.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Gonitwa I płaska, dla koni pół krwi małopolskiej, o nagrodę 800 zł., na dystansie 1300 m. 1) „Zambezi” T. Kostkiewicza w czasie 1 m. 27 sek., o 2 długości przed 2) „Don Fernando” o pół długości, 3) „Iskierka”. Totalizator zwyczaj. 37, franc. 16, 16.

Gonitwa II płaska, dla arabów, o nagrodę Gumnisk 6000 zł., na dystansie 2400 m. 1) „Hamilko” (st. Janów) j. Balcer, w czasie 2 m. 59 sek., o 4 dług. przed 2) „Kassyda”, o 8 dług., 3) „Ksiażę”. Tot. zwyczaj. 17.

Gonitwa III z przeszkodami, na dystansie 4000 m., o nagr. 800 zł. 1) „Nikanor” kpt. Mrowca pod właścicielami w czasie 5 m., o 2 dług. 2) „Nida II”, 3) „Irlandka”. Tot. zwyczaj. 14, fr. 11, 24, 12.

Gonitwa IV płaska, dla arabów o nagr. „Sahily” 5000 zł., na dystansie 1800 m. 1) „Ikwa” (st. Janów) j. Balcer, czas 2 m. 1 sek. o 2 dług. 2) „Izadora” daleko 3) „Korella”. Tot. zwyczaj. 12, fr. 13, 24.

Gonitwa V płaska, o nagr. 600 zł., dystans 2200 m. 1) „Andiamo” J. Skolimowskiego, j. Szyszko, w czasie 2 m. 12 sek., o 2 dług. 2) „Betino”, o dług. 3) „Iwonka”. Tot. zwyczaj. 98, fr. 28, 15.

Gonitwa VI z płotami, o nagr. 600 zł. dystans 2800 m. 1) „Erna” St. Bronikowskiego, j. Raniewicz, w czasie 3 m. 20 sek., lekko o długość przed 2) „Koralle”, daleko 3) „Jegomość”. Tot. zwyczaj. 20 zł., fr. 13, 28.

Gonitwa VII płaska, o nagr. 600 zł. na dystansie 2000 m. 1) „Roxana” J. Sosnowskiego, j. Olejnik, w czasie 2 m. 12 sek. o 2 dług. 2) „Karta”, o 3 dług. 3) „Naręczona”. Tot. zw. 76, fr. 18, 13, 16.

Program 7-go dnia wyścigów (wtorek, 23 września br.) i nasze typy podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

## Lekkoatletyczny trójboj pań o mistrzostwo Polski.

Dzięki staraniom, LOZLA. uzyskał możliwość organizacji powyższych zawodów. Lwów, który nie posiada ani jednej wybitniejszej zawodniczki musiał ograniczyć się do roli widza.

Z pośród startujących na czoło wysunęły się pp. Konopacka - Matuszewska i Hulanička, które do końca współzawodniczyły o palmę zwycięstwa.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Konopacka - Matuszewska (A. Z. S.) 185 pkt., nowy rekord Polski. 2) Hulanička (Grażyna) 182 pkt., 3) Grabička (Sokół) 151 pkt., 4) Strojina (A. Z. S.) 78 pkt.

Wyniki: bieg na 100 m. 1) Hulanička

(Grażyna) 12.7, 2) Konopacka (AZS.) 13.2, 3) Grabička (Grażyna) 13.3, skok w wyż: 1) Hulanička (Grażyna) 1.36, 2) Konopacka - Matuszewska (AZS.) 1.34, 3) Grabička (Grażyna) 1.25. Oszczep 1) Konopacka - Matuszewska (AZS.) 34.83, 2) Hulanička (Grażyna) 30.32, 3) Grabička 29.69.

Po za konkursem. Skok w dal 1) Konopacka - Matuszewska (AZS.) 5.10, 2) Hulanička (Grażyna) 5. Rzut dyskiem 1) Konopacka - Matuszewska (AZS.) 37.07, 2) Hulanička (Grażyna) 27.35, 3) Grabička (Grażyna) 27.

Organizacja zawodów sprawna. Widzów około 2500.

## P. Konopacka-Matuszewska o sobie i zawodach.

Biorąca udział we wczorajszym trójboju lekkoatl. o mistrz. Polski p. Konopacka - Matuszewska, pierwsza zawodniczka polska, reprezentująca nasz sport w tabeli rekordów światowych, w rozmowie z naszym sprawozdawcą między innymi oświadczyła, że z rozpoczęciem sezonu nie posiadała formy, ograniczając się do gry w tenisa. — Dzięki pobytowi na obozie przedolimpijskim udało jej się w stosunkowo krótkim czasie odzyskać formę, co skłoniło ją do startowania. W bieżącym sezonie weźmie udział w pięcioboju o mistrzostwo Polski.

Pierwszy start we Lwowie pozosta-

wił jej miłe wrażenie. Z osiągniętych wyników w poszczególnych konkurencjach jest zadowolona. Jedynie o końcowym rezultacie trójboju mówi niechętnie.

Nasza mistrzyni podkreśliła należyta organizację zawodów, a w szczególności duże zainteresowanie publiczności. Nieobecność Walasiewiczówny tłumaczyła przemoczeniem spowodowanym szeregiem startów tej znakomitej zawodniczki.

Dziś o godz. 14-tej p. Konopacka-Matuszewska wraca samolotem do Warszawy.

## Mistrzostwa Ligi PZPN.

POGOŃ — L. K. S. 2:1 (1:1).

Pogoń w powyższych zawodach reprezentowała się naogół korzystnie, dzięki ambitnej grze. Doskonałą grą wyróżniali się Albański, Zimmer, Motylewski, Mauer i linia pomocy.

Drużyna LKS. wyrównana, przedstawiła zwarty zespół, w którym na uwagę zasługiwali: Durka, Król i Galecki.

W pierwszej połowie gra wyrównana. Bramkę dla Pogoni w 35 min zdobywa Hanke, dla Łodzian w 41 Durka.

Po przerwie zaznacza się lekka przewaga Pogoni, dla której już w 3-ciej minucie zdobywa bramkę Motylewski. Sędzia p. Jarosz. Widzów około 3500.

LEGJA — WARSZAWIANKA 6:0 (1:0)

Warszawa, 20 września. Przewaga Legji, dla której bramki uzyskali Rajdek dwie, Ciszewski, Przędziński, Na rot i samobójcza.

POLONJA — WARTA 5:0 (3:0).

Warszawa, 21 września. Bardzo słaba gra Warty. Bramki dla Polonii uzyskali: Szozebaniał dwie, Malik, Pazurek i Ogrodziński. Sędzia p. Hanke. Widzów 3000.

WISŁA — Ł. T. S. G. 4:1 (1:1).

Łódź, 21 września. Bramki uzyskali dla Wisły Reyman dwie, Balcer i Adamek, dla ŁTSG. Herbstreicher. Sędzia p. Nawrocki. Widzów 1500.

CRACOVIA — GARBARNIA 3:2 (2:1).

Kraków, 21 września. Gra ostra i brutalna. Bramki uzyskali dla Cracovii Kozok dwie i Mitusiński, dla Garbarni Somoczek dwie (jedną z karnego). Sędzia p. Krukowski. Widzów 5000.

## VI-ty dzień wyścigów konnych MTZ.

NIEDZIELA, 21 WRZEŚNIA 1930 R.

Piękny jesienny dzień zgromadził wczoraj rekordową liczbę publiczności na torze im. Fr. Juriewicza na Persenkówce.

Przebieg gonitw również ciekawszy jak zwykle — nie brakło też emocjo-

nujących niespodzianek. Totalizator płacił w 5-tej gonitwie 98 zł. za nieobstawionego „Andiamo” J. Skolimowskiego, który z 5-go miejsca po zaciętej walce wyszedł na pierwsze, w ostatniej zaś „Roxane” placono 76 zł.

**ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.**

Lublin. 21 września. Unia — Lechia 4:3 (2:2).

Toruń. 21 września. T. K. S. — Iskra 5:3 (1:1).

Poznań. 21 września. Legia — W. K. S. 5:3 (1:0).

**PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE.**

Czarni — Hasmona 4:1 (1:1). Zaw. tow. Czarni bez Reymana, Brancki uzyskali dla Czarnych Sawka dwie. Ko nopasek z wolnego i Chmielowski z karnego, dla Hasmony Steuerman. Sedzia por. Szyba. Widzów 1500.

Świtęz — Ukraina 0:0. Zaw. tow.

Zenit — Legia 3:0 v. o. Zenit uzyskał tytuł mistrza kl. C.

**STANISŁAWÓW.**

Rewera — Janina (Złoczów) 3:0 v. o., mistrz kl. A.

**MIEDZYNARODOWE ZAWODY LEK KOATLETYCZNE LEGII.**

Warszawa. 21 września. W dniach 20 i 21 bm. zorganizowała Legia z okazji otwarcia stadionu DOK. I. międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Wyniki: pierwszego dnia zawodów podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma. Wyniki drugiego dnia:

4x100 m. 1) AZS. (Warszawa) 44.9. 2) Druż. komb., 110 m. przez płot. 1) Nowosielski (Crac.) 10, 2) Twardowski (AZS.). 200 m. 1) Engel (Czech.) 22.5. 2) Bniakowski (Warta) 23.1. 800 m. 1) Kraft (Szwecja) 1:58.1, 2) Maszewski (Pol.) 1:59.2, tyczka 1) Adamczak (A. Z. S. Pozn.) 3.60. 2) Maitkowski (Sokół Byd.) 3.50, 5000 m. 1) Kusociński (War.) 15:06.4. 2) Peterson (Szwecja) 15:08.6. 3) Sawaryn (Pog.), oszczep 1) Mikrut W. (Sokół Komorowo) 56.01, 2) Mikrut T. 58.51, dysk: 1) Douda (Czech.) 42.16, 2) Baran (Leg.) 40.61, sztafeta olimp. 1) Druż. zagr. komb. 3:31.2, 2) Druż. polska komb. 3:31.4.

**Kronika kulturalna.**

Nieznana korespondencja Czechowa. Publiczna biblioteka Lenina w Moskwie ogłosiła drukiem zbiór nieznanych listów Czechowa. Obejmuje on powyżej 300 pozycji. Wartość jego zamiejsza nieumiejętne przygotowanie go przez wydawców.

Pieśni słowackie. Hans F. Redlich opracował „Słowackie pieśni” na baryton i 5 instrumentów. Wydała je firma Bote i Bock w Berlinie. Pieśni słowackie są niezwykle melodyjne, ukazanie się więc ich zbioru zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery muzyków.

Incident w kinie warszawskim. Niedawno w jednym z kin warszawskich doszło do niebywałego incydentu. Oto podczas wyświetlania angielskiego filmu dźwiękowego, publiczność znudzona długimi i niezrozumiałymi dialogami, opuściła tłumnie salę i zażądała od dyrekcji zwrotu pieniędzy.

TADEUSZ MICHAŁ NITTMAN. 76)

**Cień porucznika Guardo.**

(Pamiętnik wyłowiony z Sekwany).

(Dokończenie).

Kupiłem w halach fiołki, ona tak lubi kwiaty. Może przypomną jej nasze szarowate dni w Hawrze!

Czyżby miały to być ostanie kwiaty odenie? A może jeszcze to się wszystko jakoś ułoży? Może dobrotliwe słońce Riwtery uzdrowi jej chore ciało i moją duszę?

28 grudnia.

Jest znów noc, wiatr ostry zaczyna w szyby. Sekwana szumi głucho.

Wiem już — powiedział mi to mój cień twardo i bezlitośnie:

— Ty nie możesz z nią jechać, ja ciebie zastąpię. Muszę do tego celu oblec realną twą postać na siebie. Zaczne żyć naprawdę, fizycznie i wierzę mi — zrobię to mądrzej, niż ty. Aby się tak mogło stać, musisz przestać istnieć! To takie proste — zamienimy się tylko rolami, ty zostaniesz moim cieniem, a ja — tobą! Jeśli chcesz uratować Edytę, nic ci innego nie pozostaje! Bo

**Kto wynalazł maszynę piekielną.**

Wśród wielu wynalazców, o których świat już dawno zapomniał, przypomnieć należy o pomysłowym wynalazcy, nazwiskiem Veit Wulff Senftenberg.

Ludzkość, co prawda, nie może mu być bardzo wdzięczna, gdyż wynalazł on... piekielną maszynę. Konkurentem jego do sławy jest jednak frankoński inżynier Keyser Eichstadt.

Znany historyk techniki, pracowity Feldhaus, który przestudiował wszystkie dokumenty, dotyczące wynalazku piekielnej maszyny, wspomina w swym wyczerpującym dziele opis maszyny piekielnej Keysera, wynalazionej w roku 1405.

Bierze się puste kości i wypełnia je prochem do połowy, od połowy zaś sznurem zapalnym, który może płonąć odpowiednią ilość godzin.

W owych czasach w pokojach jadalnych ludzie porzucali przy jedzeniu wszystkie kości na ziemię. Można więc było w domu człowieka, na którego miał być wykonany zamach, podrzucić taką kość — maszynę piekielną, bez zwrócenia uwagi otoczenia.

Keyser wyraźnie zaznaczał w swym skrypcie, że należy oszczędzać chrześcijan, a podrzucać takie maszyny piekielne Turkom.

Ta prymitywna maszyna piekielna zawodziła często w użyciu, wybuchając albo za wcześnie, lub za późno. Najczęściej... nie wybuchła wcale, gdyż knot wygasł.

W 1510 roku Leonardo da Vinci rozmyślał dniami i nocami nad zbudowaniem takiej maszyny piekielnej, której knot, po zapaleniu, dosięgałby prochu po roku czasu.

Leonardo osiąga tę powolność w działaniu knota, wypełniając rurkę włosianą ręką. Korzysta on więc tu pierwszy z prawa, według którego płyny wznoszą się ku górze w wąskich rurkach.

Przez rurkę włosianą przejdzie z jed-

nego naczynia do drugiego tyle rtęci, że drugie naczynie dopiero po wielu miesiącach przeważy i przewróci się, wprowadzając w ruch zapal, a mianowicie wywołując iskrę ogniwa, która zapali proch i wywoła wybuch maszyny piekielnej.

Była to, jak widzimy, skomplikowana i mocno niepewna maszyna piekielna. Wynalazcą maszyny groźnej w skutkach był austriak Veit Wulff Senftenberg.

W rękopisie, który pozostawił po sobie, a który jest przechowywany w Dessau, opisanych jest kilka maszyn piekielnych bardzo niebezpiecznych. Jeżeli się chce zniszczyć pałac, ratusz czy wielki magazyn, to należy sporządzić i przygotować wielki tłumok, w którym jest schowana maszyna piekielna. Pisze się następnie list, w którym wyjaśnia się, że w tłumoku są najdroższe rzeczy, że ucieka się z powodu sto sunków wojennych i groźących niebezpieczeństw, wobec czego prosi się przyjaciela o przechowanie tych rzeczy. Każdy schowa taki tłumok w mieszkaniu, gdzieś w komorze, lub pokoju i katastrofa nastąpi w odpowiednim czasie.

Sama maszyna piekielna Senftenberga miała formę długiej rury żelaznej zamkniętej z obu stron na kłódki. Rurę taką wysyłało się do mieszkania człowieka, na którego miał być wykonany zamach, z prośbą o przechowanie. W momencie, gdy miała wybuchnąć taka maszyna, posyłało drugi list i kluczyk do kłódki, z prośbą o otworzenie rury i wyjęcie z niej kilku potrzebnych rzekomo klejnotów. Po otwarciu kłódki następował wybuch, który niszczył całe mieszkanie, a nawet nie raz dom.

Jaki był mechanizm tej bomby, pozostaje dotychczas tajemnicą, wiadomym jest tylko, że kilka takich bomb Senftenberga spowodowało kilka strasznych katastrof. Widocznie był wtedy popyt na maszyny piekielne.

**Z ruchu wydawniczego.**

\*) Wł. Gołębiowski: „Nauka śpiewu”, część VII wraz z „Słownikiem muzycznym”. Pojawił się siódmy tom ogólnie ocenionych prac pedagogicznych tego autora, którego nazwisko cytują nawet pisma zagraniczne (Slavische Rundschau pisze: Die Polen verdanken ihm vortreffliche Handbuecher). Ostatnia książka Wł. Gołębiowskiego omawia kilka działów, zaokrąglających podstawowe muzyczne wykształcenie ucznia. Solęggia 3-głosowa w stylu ludowym rozmaitych narodów (przeważnie słowiańskich) posiadają wysoką wartość muzyczną, zaś pieśni 3- i 4-głosowe pochodzą z pod piór wybitnych twórców kla-

sycznych i romantycznych. Obszerny słownik muzyczny stanowi zakończenie tej nader pożytecznej książki.

\* Prof. Dr. Jan Dąbrowski: Historia powszechna, Tom II: Wielki średnie, Lwów, 1930. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego Spółki z ogr. odp. Autor w obrębie ram, nakreślonych przez plany szkolne, dał nowe pod wielu względami ujęcie przedmiotu. Podręcznik jest wykładem historii politycznej, pojętym szeroko, t. j. z wzięciem lub przynajmniej zaznaczeniem wszystkich momentów, jakie działały na rozwój państw i społeczeństw w ciągu dziejów. Dano więc wykładowi odpowied-

ni podkład z zakresu historii kultury umysłowej i materialnej, historii sztuki, prawa i gospodarstwa. Przez tę pełnię obrazu sto sunków ułatwiono uczniowi zdanie sobie sprawy z całości ewolucji dziejowej, utracone nieraz przy oderwaniu tylko przedstawieniu faktów politycznych, nie tłumaczących się bez tego tła dość jasno. Niemniej nacisk, główny położony na rozwój wypadków politycznych; baczna uwaga stosownie do potrzeb wychowania, akcentowanych w naszym szkolnictwie, poświęcono historii wojskowości, tłumacząc jasno stan i rozwój sztuki wojennej, ilustrując najważniejsze jego momenty rytmami i planami. Dzieje ziem polskich przedstawiono od czasów najdawniejszych, wysuwając początki państwa polskiego na należne im miejsce i akcentując wyraźnie ewolucję państwowości polskiej od czasów pierwszych Piastów aż po schyłek średniowiecza. Znaczenie idei państwowej i idei narodowej zostało silnie uwypuklone na tle rozwoju wypadków politycznych średniowiecznej Polski. Rozwój kultury polskiej, dzieje społeczne i gospodarcze Polski zostały z tem organicznie powiązane. Liczne bardzo ilustracje, wykonane bardzo starannie, dają o ile możliwości zdjęcia nowe i nie spowszedniałe. Z tekstem związane je przez obszernie nieraz wyjaśnienia, w których poza koniecznymi wiadomościami z historii sztuki położono nacisk na związek zabytków z opowiadaniem wypadkami.

**OGŁOSZENIA**

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ  
12 groszy za wyraz.

Mydła toaletowe, wody kolońskie, krem do twarzy i rąk, wazelinę, glicerynę poleca Dregerja Koleżanińskiego, Lwów, Batoro 34a, telefon 83-81. 4241

Fortepian króciutki, krzyżowy, bardzo dobry sprzedam tanio Kopernika 26, Sklepiarski. 5748

POSADY POSZUKIWANE  
5 groszy za wyraz

Absolwentka gimnazjum i kursu handlowego abiturjentów z 3 letnią praktyką bankową i handlową obecnie na posadzie w Grudziądzu szuka posady we Lwowie. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Sita bankowa”. 5629

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, freblanki, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, rzadców, ekonomów, oraz personal restauracyjny. 5052

NAUKA I WYCHOWANIE  
10 groszy za wyraz

50 lekcji 20 zł. wyucza pisania na maszynie systemem 10-palcowym (kurs siedmiu tygodniowy) oraz przyjmuje przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5 5114

władzisz, drogi przyjacielu, jesteś już do niczego, został z ciebie tylko zdarty łachman ciała! Przez długi czas oddawałeś mi włókno po włókno, swą siłę, meskość, lata, inteligencję i spryt. Swoje uczucia i myśli, a nadewszystko swoją wolę!

Nie potrafisz już dać szczęścia ukochanej. Na mnie przyszła teraz kolej. Wszystko, co się składało na indywidualność, zwaną Andrzejem Guardo, ja posiadam — twój cień. Brak mi tylko jednej rzeczy jeszcze:

Twój fizyczny powłoki!

To trochę niemiłe, ale cóż zrobić? Pocięsz się, nie ty jeden, cały szereg ludzi przechodziło przez życie, równie bezwolnie jak ty. Tylko nie o tem nie wiedzili. Ty — za specjalną łaską potężnego twego przyjaciela Henriego, masz świadomość tego, co się z tobą działo!

Gdybyś ten dar inaczej wyzyskał, możebyś był szczęśliwy! Ale tak — musisz unrzeć, abym ja mógł ożyć!

Sekwana tylko w pierwszej chwili taka zimna! Jeden skok przez parapet w czarną otchłań — a potem istnieć będziesz dalej, jako mój cień! To też coś warte — móc patrzeć na nasze szczęście!

A więc nie marudź, Andrzeju!

30 grudnia.

Cała gotówka, jaką uzyskałem ze sprzedaży mebli i zakładu zastawniczego, wpłaciłem na konto Edyty.

Zamówiłem dwa miejsca w wagonie sypialnym: Jedno dla niej, a drugie?... — szaleństwo chwytą się mej głowy! Cieniu mój, więc to ty, ty naprawdę, pojedziesz z nią pod moją postacią na „lazurowy brzóg”...

31 grudnia.

Sprzedałem dziś medalion Henriego, sprzedałem jak mogłem najlepiej. Użytkowaną gotówkę przestałem jako oliwę na dom samotnych, nieuleczalnie chorych staruszek.

Nic już nie czuje, nic mnie nie boli, wszystko takie dalekie, jak za mgłą. Jestem sam. Nawet rudy kot nie wrócił do mnie więcej!

Słyszę jeszcze tylko szum rzeki pod arkadami mostu. Gdziekolwiekbym uciekł — szum ten mnie dogoni.

Pod ścianą — stare lustro. Przez pół zarwowało się z niewytłomaczonych dla mnie powodów. Dziwnie mi w tak pustym mieszkaniu. Wszystkie sprzęty wyniesione. Został tylko fotel i to lu-

stro. Nikt tych gratów nie chciał kupić.

Siedzę i patrzę. Z mahoniowych ram wstaje ascetyczna twarz Henriego, jego wychudłe ręce unoszą się nad moją głowę, jakby chciały mi dać znak. Rozumiem wymowę tych rąk:

— Nie każdy śmiertelnik może bezkarnie wyzwać tajne siły przyrody. Pocoś to uczynił, skoro w sercu twym nie było dosyć mocy, by się przed nim obronić?

Zeszedłeś na drogę ciemną, gdzie cie już nie mogłem dostrzec!

— Ale ci przebaczam, bo serce twoje, mimo lat przybytych, młodzieńczo było i gorące; spragnione miłości, której tak mało w życiu zaznałeś!

— Henrie, Henrie, czemuś mnie opuścił! Przecież byłem tylko prostym wilkim morskim! Gdybyś był został przy mnie...

Lustro powleka się coraz grubszą załoną, nie widzę już nic. Ciemno i ciemno jest wokół mnie, jak w grobie. A za oknami przyzywa mnie Sekwana... Co to dziś za dzień? Prawda, jedna tylko jeszcze kartka bieleje na ściennej kalendarzu. To Sylwester!

Ostatni dzień roku pańskiego... Edyto!...

KONIEC.